

Sygn. akt I C 2220/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

Protokolant: sekretarz sądowy Oliwia Goliszewska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. K. i G. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej między powodami a pozwanym bankiem w dniu 26 czerwca 2008r.,

II. zasądza solidarnie na rzecz powodów od pozwanego banku kwotę 176.873,78 zł (sto siedemdziesiąt sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt trzy złote i siedemdziesiąt osiem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 kwietnia 2020r. do dnia zapłaty,

III. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IC 2220/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 1 marca 2024 roku

Pozwem skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 2 kwietnia 2021 roku (data nadania w UP k. 160) powodowie I. K. i G. K. wnieśli o :

a) ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawartej pomiędzy powodami a pozwanym w dniu 26 czerwca 2008 roku;

b) zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 176.873,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty.

Powodowie sformułowali również żądania ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd żądania głównego.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów łącznie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądzono do dnia zapłaty /pозew – k. 3-23, pismo k. 143-155/.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 6 listopada 2020 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według

norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył wszelkim okolicznościom wskazanym przez powodów w treści pozwu, w szczególności zaprzeczył, że jest zobowiązany względem powodów do zapłaty jakichkolwiek kwot z tytułu świadczenia nienależnego. Pozwany sformułował ewentualny zarzut potrącenia i zatrzymania kwoty 210.000 zł na wypadek unieważnienia przez Sąd Umowy kredytu /odpowiedź na pozew k. 63-97v., pismo k. 163/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, z tym, że na rozprawie w dniu 23 stycznia 2024 roku pozwany podtrzymał zarzuty potrącenia i zatrzymania kwoty 210.000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu i kwoty 76.125,24 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału /protokół rozprawy k. 311-313/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą we W., który to bank był z kolei następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

Dnia 26 czerwca 2008 roku powodowie I. K. i G. K., jako kredytobiorcy, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bank S.A. z siedzibą w W., jako kredytodawcą, umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) (dalej jako: umowa/umowa kredytu). Zawierając niniejszą umowę powodowie działali jako konsumenci.

Stosownie do § 1 ust. 2 Umowy jej integralną częścią były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. (dalej także jako „OWKM”), stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co do których kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na ich stosowanie wyraża zgodę.

Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 210.000 zł „denominowanego” (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy, tj. od dnia zawarcia umowy do dnia 28 czerwca 2038 roku, na zasadach określonych w umowie i OWKM.

W § 2 ust. 2 wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku, w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. W § 2 ust. 3 ustalono, że o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM.

Stosownie do § 3 ust. 1 Umowy kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 76,62 m² położonego we W. przy ul. (...).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo, w formie przelewu na wskazany, w treści § 4 ust. 1 umowy numer rachunku bankowego.

W myśl § 4 ust. 1a Umowy każda transza kredytu miała być wykorzystywana w złotych, przy jednoczesnym jego przeliczeniu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Kwestia oprocentowania kredytu była przedmiotem § 8 Umowy. Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,20% punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 umowy. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,98%, w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy, publikowana na stronie serwisu R.lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2). W przypadku, gdy w okresie

kredytowania wysokość oprocentowania przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia (§ 8 ust. 6).

W umowie wskazano także, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosi w dniu zawarcia Umowy 5,22 % (§ 8 ust. 10 Umowy), a całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia Umowy wynosi 202.912,56 zł (§ 8 ust. 11 Umowy). Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany jest kredytobiorca, na dzień zawarcia Umowy wyniosła 208.403,36 zł (§ 8 ust. 13 Umowy).

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności miał przypaść na dzień 26 czerwca 2038 roku (§ 9 ust. 1 Umowy). Po okresie wykorzystania karencji w spłacie kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w 26 dniu każdego miesiąca, począwszy od 28 lipca 2008 roku. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być określona w CHF, natomiast ich spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych miała zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 Umowy).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, a także innych związanych z kredytem należności miała stanowić hipoteka umowna kaucyjna do wysokości 420.000 zł ustanowiona na prawie własności Nieruchomości kredytowanej oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia budowy domu od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1 Umowy).

W § 11 ust. 4 Umowy, w związku z zacięgnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie w § 11 ust. 5 Umowy kredytobiorca zaakceptował zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazanej w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy / **dowód:** umowa kredytu wraz z załącznikami – k. 26-33v./.

W okresie od dnia 26 czerwca 2008 roku do dnia 27 kwietnia 2020 roku na podstawie umowy kredytu powodowie uścili na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwotę 176.873,79 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych /**dowód:** dowód zaświadczenie k. 36-38v., opinia biegłego J. P. k. 222-241v./.

Powodowie motywowali chęć zacięgnięcia kredytu potrzebą sfinansowania zakupu nieruchomości, w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Sporna umowa była pierwszą umową kredytu indeksowanego do waluty CHF zawartą przez powodów. W toku procesu kredytowania powodowie skorzystali z usług doradcy kredytowego. Pracownik banku przedstawił powodom ofertę kredytu powiązanego z walutą obcą z uwagi na brak zdolności kredytowej powodów na kredyt w walucie PLN. Zawarta umowa kredytu została zaoferowana powodom jako bezpieczna, standardowa i popularna w tamtym okresie. Bank przedstawił umowę w oparciu o przygotowane przez siebie standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klienta, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Powodowie nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jej zapisów. Nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyka związanego z nią, konsekwencji, czy sposobu wykonywania umowy. W szczególności Bank nie poinformował powodów o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, a także o sposobie tworzenia tabel kursowych Banku i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF. Wskutek powyższego powodowie nie mieli świadomości, że kapitał kredytu wyrażony w złotych wzrośnie jeśli kurs franka szwajcarskiego wzrośnie. W chwili zawarcia umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Powodowie oświadczyli, po uprzednim pouczeniu ich przez Sąd o skutkach prawnych ustalenia nieważności umowy

kredytu, że znają możliwe skutki takiego ustalenia, akceptują je, w dalszym ciągu popiera powództwo godząc się na uznanie nieważności umowy przez sąd /**dowody**: zeznania powoda G. K. k. 311-313, zeznania powódki I. K. k. 313/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe (w zakresie dowodów z dokumentów), w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron składających je do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony (k. 311-313). Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne w całości. Z ich przesłuchania wynika jednoznacznie, że pozostawali oni w przekonaniu, że produkt, który bank im oferuje, jest produktem bezpiecznym i o wysokiej korzystności, albowiem waluta CHF jest walutą stabilną.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Ponadto Sąd ocenił w większości za nieprzydatne zeznania pisemne złożone przez świadków: A. K. (k. 280-283), K. D. (k. 201-204), E. S. (k. 286-293) i J. W. (L.) (k. 195-197). Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma bowiem znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodowi przez pozwanego. Zeznania ww. świadków ograniczały się do przedstawienia procedur dotyczących udzielania kredytów hipotecznych (a zarazem indeksowanych do waluty obcej CHF) w pozwanym Banku w 2008 roku i nie odnosiły się zarazem do przeprowadzonego, pomiędzy stronami niniejszego postępowania procesu kredytowania, wskutek czego należało uznać je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat uiszczonych na rzecz pozwanego. Opinia ta nie była ostatecznie kwestionowana przez strony, dlatego też wnioski z niej płynące Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne należało uwzględnić zarówno w zakresie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), jak również w zakresie żądania zapłaty kwoty

176.873,78 zł. Wobec zasadności żądań głównych, brak było podstaw do rozpoznawania zgłoszonych przez stronę powodową roszczeń ewentualnych.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny można rozumieć jako obiektywną konieczność ochrony określonej sfery prawnej powoda. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu.

Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw (zob. np. wyrok SN z 15.03.2002 r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14.03.2014 r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18.03.2011 r., III CSK 127/10).

Należy przyjąć, iż w sprawie niniejszej powodom przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. Istnieje bowiem spór co do ważności umowy, z której zapisów wynika po stronie powodów obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego rat kredytowych aż do roku 2038. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy wyjaśni sytuację prawną powodów co do zakresu obowiązku świadczenia w przyszłości. Wprawdzie powodom przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, z którym powodowie wystąpili, ale dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego Banku, rat kredytu, czy innych spełnionych świadczeń. Nie sposób przyjąć, aby możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie w takim kształcie pozbawiała powodów interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, z której wynikają obowiązki na przyszłość. Poza należnymi w przyszłości ratami kredytu, za istnieniem interesu prawnego po stronie powodów przemawia również choćby kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości powodów dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy umożliwi powodom uwolnienie się od towarzyszących kredytowi wspomnianych zabezpieczeń.

Warto przy tym wspomnieć, iż przykładowo w wyroku z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kredytu, pozwany Bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorców (powodów) kredyt w kwocie 210.000 zł na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego we W.. Kredyt został im wypłacony w złotych polskich po przeliczeniu tej kwoty po kursie kupna CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z kolei kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

Jakkolwiek w chwili zawarcia umowy kredytu między stronami, prawo bankowe nie wymieniało wprost kredytów denominowanych i indeksowanych, jako podtypów kredytu np. walutowego, to nie znaczy, że zawieranie takich umów było zabronione. Przeciwnie było dozwolone. Dopiero jednak ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu waloryzowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub waloryzowany do waluty obcej, to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej, umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany, bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt indeksowany, wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę, nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on indeksowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w umowie kredytu z dnia 26 czerwca 2008 roku, czy w innych tego typu umowach, postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF, należy zakwalifikować, jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., która z założenia ma służyć ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). W konsekwencji zaciągnięty przez powodów kredyt, jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie obcej wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powodów kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w kraju, czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, zgodnie z § 4 ust. 1a Umowy, kredyt miał być wykorzystywany w złotych.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego, pojawiła się w umowie kredytu, jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od

waluty CHF, do której kredyt był indeksowany. Intencją powodów, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata za lokal mieszkalny z kredytu, miała nastąpić w złotych.

Z przyjętej przez strony konstrukcji umowy kredytu wynika, iż w chwili zawarcia umowy tj. w dniu 26 czerwca 2008 roku, nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Jest to wynikiem zastosowanych zabiegów waloryzacyjnych. W umowie wskazano (§ 4 ust. 1a), że kredyt wykorzystywany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu. Świadczy to o tym, że w dniu zawierania umowy ostateczna kwota udzielanego kredytu, nie była znana ani powodom, ani pozwanemu.

W myśl art. 69 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast stosownie do art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Zaś jak stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W niniejszej sprawie kwota kredytu (w § 2 ust. 1 Umowy) i wypłata kredytu (w § 4 ust. 1a Umowy) zostały wyrażone w złotych, natomiast wysokość raty kapitałowo – odsetkowej określona miała być w walucie obcej CHF. Wówczas kredytobiorcy nie mogliby spłacić nominalnej wartości kredytu, ponieważ różnice kursowe oraz zastosowany spread walutowy powoduje, że do spłacenia zawsze pozostanie inna kwota. Jest to odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej, a wynika to z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości.

Aby umowa kredytu była ważna, z uwzględnieniem art. 69 prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17.01.2018r., I ACa 674/17, publ. Lex). Tego wymogu oceniana umowa nie spełniła, co prowadzi do jej nieważności stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Należy również stwierdzić, iż stosunek zobowiązaniowy, ukształtowany w wyniku zawartej przez strony umowy kredytu, wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c., z uwagi na zastosowanie przez bank tworzonych przez siebie tabel kursów walut, mających bezpośredni wpływ na treść zobowiązania powodów.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu w stosunku do drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91) W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne. (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205),

Należałoby oczekiwać, aby w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji, miernik wartości służący waloryzacji, był określany w sposób precyzyjny, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie dochodzi do spełnienia wymogu oznaczonego świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego, skutkuje brakiem określenia wysokości świadczenia.

Zgodnie z zapisami umowy kredytowej zawartej przez strony, wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustaloną - w istocie dowolnie - przez jedną ze stron, tj. bank, wielkość tj. kurs waluty. Wynik tego mnożenia, czyli wysokość świadczenia, zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Jest to oczywiście sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i prowadzi do nieważności umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Niezwykle istotnym jest to, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Z umowy nie wynikało, aby kurs z tabel banku miał być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (zob np. P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis, uchwała SN z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego był bądź jest kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Warto przy tym podkreślić, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy powodowie i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17). Brak określenia wysokości świadczenia zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego.

Warto wskazać, że np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10) podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. Na konieczność oznaczenia świadczeń stron dla ważności umowy wskazywał też w wyroku z 5 czerwca 2014 roku (IV CSK 585/13, Legalis nr 1079906) Sąd Najwyższy wskazując, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia

świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorców, w szczególności bez klauzuli waloryzacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całą umowę. Za okoliczność oczywistą wypada przy tym przyjąć, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowi przeszkody do badania jej ważności i ustalenia, że jest ona nieważna (*Ab initio semper nullum*, czyli: Co jest od początku nieważne, zawsze jest nieważne) (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Sąd jeszcze raz wskazuje na okoliczność, że ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisów k.c.

Jak dotąd panowało dość powszechne przekonanie o dopuszczalności udzielania przez banki tzw. kredytów denominowanych, czy indeksowanych do waluty obcej. Taka dopuszczalność aż do 2011 r. nie posiadała wyraźnej podstawy ustawowej. Dopiero wspomniana ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. wprowadziła na grunt ustawowy pojęcie kredytu denominowanego oraz kredytu indeksowanego, nie definiując jednakże tych pojęć. Dopuszczalność tego typu umów kredytowych wywiedzono z zasady swobody umów. Wątpliwości co do dopuszczalności funkcjonowania w systemie prawnym wspomnianych produktów jako kredytów, zaczęły się pojawiać po dojściu do powszechnej świadomości, jakie skutki dla kredytobiorców wywołuje taki kredyt w razie znacznego wzrostu wartości waluty, do której kredyt jest denominowany, czy indeksowany. Chodzi tu nie tylko o wzrost wysokości rat, ale nade wszystko o drastyczny, nieraz ponad dwukrotny wzrost zadłużenia do spłaty w stosunku do otrzymanej pierwotnie kwoty kredytu. Pojawiły się obawy, czy tego rodzaju produkt, skoro wiąże się z tak olbrzymim ryzykiem, może uchodzić za kredyt w dotychczasowym rozumieniu tej instytucji kojarzonej ze stabilnością i pewnością, czy też należy go zakwalifikować do innych instrumentów finansowych, z założenia obarczonych sporym ryzykiem. Kwestia nie jest jednoznaczna. Niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia dopuszczalności zakwalifikowania kredytu denominowanego, czy indeksowanego, jako tradycyjnego kredytu, wystarczająca dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okazała się negatywna ocena prawidłowości uregulowania konkretnego kredytu indeksowanego zaciągniętego przez powodów. Nawet zatem przy założeniu, że co do zasady również przed 2011 rokiem dopuszczalne były kredyty denominowane czy indeksowane, umowę kredytu „denominowanego” (takie nazewnictwo przyjęła łącząca strony umowa) (waloryzowanego) zawartą między powodami a pozwanym należało uznać za nieważną, z przyczyn, o których była mowa wyżej.

Z dopuszczalności indeksacji, co do zasady nie wynika dopuszczalność zapisów umownych określających możliwość waloryzacji świadczeń przez bank w sposób dowolny, jednostronny, co zostało już wyżej opisane. Z wprowadzonej ustawą antyspreadową regulacji zawartej w art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, zdaje się wynikać obowiązek zastosowania obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustaleniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji w kredycie denominowanym, czy indeksowanym. Stanowi to potwierdzenie trafności wniosku, iż klauzule waloryzacyjne pozbawione obiektywizmu i niezależności od dowolnego wpływu jednej strony, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne. Równocześnie jednak brak podstaw, by przyjąć, iż wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwość umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej. Za poglądem, iż wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Z opisanych wyżej przyczyn zawartą przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Niezależnie od powyższego, wobec dość szeroko rozważanej przez obydwie strony kwestii abuzywności niektórych zapisów umownych oraz zapisów OWKM, warto zaznaczyć, że poczynione ustalenia faktyczne byłyby wystarczające do stwierdzenia abuzywności zapisów § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 oraz § 5 ust. 4 OWKM, § 6 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 4 OWKM, § 15 ust. 1 pkt 1 i 2 OWKM, obejmujących zasadniczo klauzule waloryzacyjne, gdyby nie doszło do uznania tych klauzul za elementy umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi zapisami ustawy, czyli z art. 69 Prawa bankowego, jak i z art. 353¹ k.c. i w efekcie do uznania umowy kredytu za nieważną. Sąd stoi bowiem na stanowisku, iż postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jako nieważne, nie wywołuje skutku prawnego, a skoro tak, to nie może ono kształtować praw i obowiązków strony nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Postanowień nieważnych nie można oceniać pod kątem abuzywności, gdyż byłoby to bezprzedmiotowe. (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 maja 2013 r., VI ACa 1508/12, uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10).

Na wypadek jednak, gdyby wbrew przyjętemu wyżej stanowisku Sądu, uznać, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c., należałoby odnieść się pokrótce do kwestii abuzywności klauzul waloryzacyjnych oraz skutku ich abuzywności.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak ustalono, powodowie zawierając sporną umowę kredytu działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie bez wątpienia nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Wpływ powodów na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu (z uwagi na zastosowane zabiegi indeksacyjne nie było możliwości precyzyjnego określenia kwoty kredytu), szacowany okres spłaty. Powodowie nie negocjowali z bankiem warunków umowy, doradca bankowy nie poinformował ich o możliwości negocjacji jakichkolwiek warunków, za wyjątkiem wysokości marży Banku, podpisali przygotowany im przez pracownika banku gotowy dokument umowy kredytu. Powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwany bank Tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany.

Powodowie kwestionowali, w szczególności te postanowienia umowy kredytowej oraz OWKM, stanowiące tzw. klauzule indeksacyjne waloryzujące zarówno kwotę kredytu, jak i poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego.

Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank, czyli w istocie jednostronnego kształtowania treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorców (konsumentów). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. Jak wynika z poczynionych ustaleń, pracownik Banku zapewniał powodów, iż frank szwajcarski jest stabilną walutą, zaś przedmiotowy kredyt jest korzystną ofertą dla powodów. W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby byli tego świadomi, nie zawarliby z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarli w dniu 26 czerwca 2008 roku.

Zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą), należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów.

Zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter mają postanowienia: przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 roku (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych

warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C – 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

Reasumując tę część rozważań należy podkreślić, że: klauzula indeksacyjna w rozumieniu umowy rozważanej w sprawie niniejszej, stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron. Wobec niewypełnienia obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego w zakresie określonych wyrokiem TSUE C-186/17, należy uznać ją za niejednoznaczną. Klauzula indeksacyjna obejmująca warunek ryzyka kursowego jest abuzywna z uwagi na brak transparentności, asymetryczne rozłożenie ryzyka i przyznanie bankowi uprawnienia do swobodnego modyfikowania świadczenia konsumenta. w związku z tym jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta.

Po usunięciu klauzuli indeksacyjnej, dalsze trwanie umowy jest niemożliwe ze względu na: zakaz zastosowania stawki LIBOR w postaci określonej umową, wyłączenie z postanowienia określającego odsetki stawki referencyjne charakterystyczne dla innych walut, sprzeczność tak powstałej umowy z naturą umowy kredytu indeksowanego i na wątpliwości co do zakresu konsensusu stron w zawieranej umowie. To zaś prowadzi do wniosku o nieistnieniu umowy, ponieważ klauzule indeksacyjne mają bezpośredni wpływ na główne świadczenie, ich usunięcie skutkuje nieważnością całej umowy. Luk powstałych po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul nie można uzupełnić średnim kursem NBP, ani żadnym innym.

Ustalenie nieistnienia umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowało uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się art. 405-409 k.c., co nakazuje uwzględniać także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy art. 410 § 1 k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c. Ten zaś obowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów nie będących umowami wzajemnymi przepisów art. 495-497 k.c., w związku z czym nie sposób uznać, iż podniesiony przez stronę pozwaną, w toku niniejszego postępowania, zarzut potrącenia i zatrzymania, zasługiwałyby na uwzględnienie.

Z tytułu zawartej umowy kredytu, w okresie od dnia 26 czerwca 2008 roku do dnia 27 kwietnia 2020 roku powodowie uiścili na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwotę 176.873,78 tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

W związku z tym w punkcie I sentencji wyroku Sąd ustalił nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej między powodami a pozwanym bankiem w dniu 26 czerwca 2008r, zaś w punkcie II zasądził solidarnie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 176.873,78 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 kwietnia 2020r. do dnia zapłaty.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III sentencji wyroku, ustalając, że pozwany ponosi koszty procesu na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym Sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.